

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY ROZCZNIĘ

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rękopisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 6 stron druku.



Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej

Naczelnny Redaktor: JAN CHOROŚNICKI

Adres dla listów i przesyłek pocztowych

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curitiba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban No. 842

Sekcja administracyjna w São Paulo

J. M. HOLESKI

Rua Tibiriçá, 12. — Caixa Postal, 2295

Adres Filii „Gazety Polskiej” w Ameryce:
A. S. WĘGRZYN

1134 Milwaukee Ave. — Chicago, Ill. — N. America

Nr. 40

Kurytyba-São Paulo, 1 Października 1931

Rok 40

Zatwierdzenie przez M. R. P. nowego planu regulacyjnego m. st. Warszawy.

Ministerjum robót publicznych nadesłało magistratowi pismo zatwierdzające uchwalony w r. z. przez Radę miejską ogólny plan zabudowania m. st. Warszawy.

W ten sposób ustalono podstawę techniczno-prawną dla rozwoju stolicy na okres najbliższych kilkunastu lat.

Zadaniem planu jest określenie głównych wytycznych w dziedzinie wszelkiego rodzaju komunikacji (koleje, drogi wodne, jezdnie uliczne etc.) podziału terenów na budowlane i wolne od zabudowy (zieleńce, parki etc.) przeznaczenie gruntów na cele użyteczności publicznej, nadto wysokości zabudowania w poszczególnych dzielnicach.

Główne wytyczne planu są przez ministerjum w zasadzie zaakceptowane. Na skutek żądań poszczególnych ministerjów i urzędów państwowych M. R. P. poczyniło jednak pewne zastrzeżenia, a mianowicie: 1) niezatwierdziło kilku przewidzianych w planie nowych arterij komunikacyjnych, przeważnie na peryferiach miasta z uwagi na potrzebę ich poszerzenia (np. projektowanej arterji okrężnej od Grochowskiej przez Kępe Gocławską i Siekierki do południowej kolejowej linii obwodowej, od tej linii do Puławskiej, a dalej od Wołoskiej do zachodniej granicy B. fortu III M.).

2) w związku z tem ministerjum niezatwierdziło czterech placów (przy ul. Burakowskiej w pobliżu dworca gdańskiego, przy ul. Pruszkowskiej na Rakowiec etc.) przeznaczonych pod budowę gmachów użyteczności publicznej.

3) niezatwierdziło podziału na strefy obszarów, położonych na peryferiach miasta, między in. na Pelcowiznie, Bródninie, Kole, Siekierkach, Esplanadzie prakkiej i Powiślu z powodu konieczności zmniejszenia przewidywanej gęstości zabudowania i zaludnienia tych dzielnic.

4) niezatwierdziło przeznaczenia części terenu położonego przy ul. Zielenieckiej i Poniatowskiego pod budowę portu, między in. z powodu braku istotnej potrzeby projektowania południowych basenów portu na Saskiej Kępie, wobec budowy portu na Żeraniu.

5) niezatwierdziło przeznaczenia pewnych obszarów na dzielnice wyłącznie przemysłowe (położonych na południe od stacji osobowej Warszawa—Wschodnia na Pradze oraz na północ od ul. Dworskiej na Czystym etc.).

Jednocześnie ministerjum zastrzegło, że niezatwierdzone zagadnienia mają być po uzgodnieniu z zainteresowanymi władzami, ponownie opracowane przez magistrat w szczegółowych planach zabudowania i przedstawione ministerjum.

Półkreślić należy, że w obrębie śródmieścia zatwierdzono ważne przebiecia, między in. projektowaną arterję północ—po-

łudnie, mającą w przyszłości przecinać miasto od ul. Dzikiej do Al. Jerozolimskiej przez gęsto zabudowane obszary śródmieścia, powodując w ten sposób niezbędne odciążenie ruchu, skupiającego się obecnie na ul. Marszałkowskiej i Krak. Przedmieściu.

Pozatem M. R. Publ. zależyło opracowanie projektu i przedłożenie ul. Marszałkowskiej wzdłuż wschodniej granicy Ogrodu Saskiego w kierunku Żabiej w celu otwarcia bezpośredniej komunikacji z Pl. Bankowym w kierunku ul. Zamenhofa.

POLSKA.

Uroczystości z powodu zjazdu delegatów na Kongres Między- narodowej Przyjaźni.

W Ambasadzie Francuskiej w Warszawie z okazji Kongresu Międzynarodowej Przyjaźni, odbyło się przyjęcie na którym byli: p. Jan Piłsudski, minister skarbu, p. de Labarra, były prezydent Meksyku, pani Dyer, przewodząca delegacji australijskiej i panowie Rogaro i Montoux delegaci Francji i bardzo wielu delegatów różnych państw świata. Wieczorem odbyło się przyjęcie dla dziennikarzy. Dn. 27-go p. de Labarra miał odczyt na temat Sprawiedliwość, Równoprawienie i Siła. W poniedziałek p. Nogaro, miał również wygłosić odczyt. Kongresmeni mają również zamiar odwiedzić Kraków.

Budowa linii kolejowej Śląsk- Gdynia.

Budowa linii kolejowej Śląsk-Gdynia, posuwa się nader pośpiesznie, gdyż obecnie zajętych jest przy tej robocie 7000 robotników, których liczba ma wzrosnąć do 8000 co skutecznie przyczynia się do zwalczania bezrobocia.

Śmierć ministra Skrzyńskiego.

Były minister Skrzyński zmarł wskutek wypadku samochodowego.

Emigracja polska do Brazylii.

Upelnomocniony minister Brazylii w Warszawie udzielił prasie wywiadu w którym omawiał stosunki polsko-brazylijskie, twierdząc przy tej sposobności, że wkrótce emigracja z Polski do Brazylii przybierze bardziej praktyczny kierunek, pozwalając korzystniejsze rozdzielenie i wykorzystanie pracowitych i skromnych rolników polskich, którzy używają w Brazylii jak najlepszej sławy. Brazylija — według słów pana ministra — czuje się dłużniczką Polski ponieważ jej synowie, pierwsi koloniści polscy przyczynili się swą pracą i wysiłkiem do uprawienia niezamierzonej przestrzeni pól, w południowych Stanach Brazylii.

Emigracja z Polski w ubiegłym półroczu.

Według danych statystycznych wyemigrowało z Polski w ubiegłym półroczu 58.141 osób, z których 59.850, udało się do krajów europejskich, a 7291 udało się do państw, położonych za oceanem. Z tych do Brazylii udało się 658 osób.

Powróciło w tym samym przeciągu czasu 28.490 osób, między zaś niemi 330 z Brazylii.

Obrachunek ludności

Według ostatniego dekretu, nowy spis ludności ma odbyć się dn. 9-go grudnia, obejmując tylko ludność i jej zamieszkanie. Prace przedwstępne, dokonują się pod kierunkiem Generalnego Komisarza Spisu, a są wypracowane w Centralnym Urzędzie Statystycznym.

Wywóz produktów rolnych

Rada Ministrów, przyjęła projekt standaryzacji eksportu produktów rolnych, i ich podproduktów. Projekt nosi cechy ogólnego prawa, i ma regulować całość powszechnej standaryzacji. Uchwały dodatkowe, mają następnie uregulować osobno szczególności, odnośnie do każdego gatunku produktu wywozowego.

Sprawozdanie z działalności Hut Żelaza

Zostało ogłoszone sprawozdanie roczne Połączonych Hut Polskich. Produkcja żelaza i stali w roku 1930-ym jest następująca: Wysokie piece 447.948 ton, stali... 1.327.497 ton, odlewanie 34.915 ton. Zużycie żelaza w Polsce, na każdą osobę wynosi 20 kg. od głowy, w roku 1930-ym. Ilość robotników, zajętych w przemyśle żelaznym, wyniosła... 40.522.

Zmiana w taryfach

Został ogłoszony Dekret, wprowadzający, niektóre zmiany w taryfach, stosownie do projektu, opracowanego przez Rząd. Nowe taryfy, mają na celu ochronę, niektórych produktów krajowych, zagrożonych konkurencją zagraniczną.

Handlowa flota polska

Według danych Centralnego Urzędu Statystycznego, flota polska, która liczyła w roku 1922 zaledwie 6 okrętów o pojemności 11.200 ton. w 1928-ym już posiadała 10 okrętów o pojemności 14.700 ton, 1929-ym 18 okrętów o pojemności 22.200 ton, w 1930-ym. 26 okrętów o pojemności 38.300 ton; a w 1931 31 okrętów o pojemności 58.700 ton. Flotyta rzeczna, która w roku 1928-ym posiadała 1.509 ton, w roku 1930-ym posiada 2.048 okrętów.

Rewja w Związku Polskim.

Rewja, wystawiona w Związku Polskim, w sobotę 26-go września, osiągnęła zupełny sukces. Niestety, nie możemy podać dzisiaj bliższych szczegółów, lecz sądzimy, że o ile nie nastąpi jakaś nieprzewidywana przeszkoda, uczynimy to, w następnym numerze.

S. PAULO

Nowe próby pędzenia wozów motorowych spirytusem

Jak donoszą, firma Matarazzo postanowiła ustawić w różnych miastach, Stanu S. Paulo, pompy, któreby zaopatrywały wozy motorowe w spirytus, celem wprowadzenia w użycie, wyrobu krajowego i zastąpienie nim, drogiej zagranicznej benzyny. W tych dniach, dokonano kilka nowych prób, z samochodami, używając jako środka, popędzającego silniki, motor-alkoholu. Między innymi wypróbowano wóz ciężarowy, obciążony do wysokości 1200 kg. Samochód przebywszy drogę z zakładów Matarazzo do Campinas, t. j. 160 kilometrów, w 3 godzinach i 5-ciu minutach, zużył o 6 litrów płynu mniej, niż jednokowej marki i identycznie obciążony samochód, pędzony gazoliną.

Przymusowe wysiedlenie

Niemiecki dziennik z S. Paulo Deutsche Zeitung, korzysta z każdej sposobności, by przedstawić nasz naród w najgorszym świetle. Donosi pod 25-ym wrześniem, o wydaleniu przymusowym „Polaka” Szymona Steinitz i „Rosjanina” Mordkę Ariasa Sachsa, z Brazylii i wywiezieniu do Santos, kędy mają być wsadzeni na pierwszy odpływający okręt do Europy, z powodu wykazywania swych żon, zmuszając je do nierządu. Nie myślimy kruszyć kopii, w obronie panów Steinitz i Sachsa ani ich godnych połowic. Że takie rzeczy zdarzają się, to jest niestety rzecz dość zwyczajna chociaż niezaprzeczenie smutna. Może szlachetny Szymon i czcigodny Mordka, są naprawdę obywatelami, jeden polskim, a drugi rosyjskim. Jest to rzecz bardzo możliwa, ale zapewne należą do uciskanych, naturalnie że tylko w Polsce, Mniejszości Narodowych. Według nazwisk, należałoby ich poklasyfikować, jednego na polskiego Niemca, a drugiego na rosyjskiego.

Byłoby to również wypadek godny do wniesienia na posiedzenie Ligi Narodów, przez możliwość angielskich turystów, skargi o prześladowanie cudzoziemców w Stanie S. Paulo, którym nie pozwalają rozporządzać ich niezaprzeczalną własnością, broniąc uprawiania tak zyskownego choć niezbyt moralnego zajęcia.

Sprawność policji paulistańskiej

Dn. 24-go, pociąg na linii Sorocabana, niedaleko Cotia, na 34-ym kilometrze, zmiął zniżonego starszego mężczyznę. Policja, zebrawszy odciski rąk i palców, porównała je z odciskami, znajdującymi się w gabinecie identyfikacji i skonstatowała, że zmarły był to 47 lat liczący, Aleksander Scapin, który już dwa razy, miał zatargi z policją z powodu włóczęgostwa, a obecnie został w tak przykry sposób, powołany przez Pana Boga do swej chwały.

Rio de Janeiro.

Pozwolenie na lot, nad terytor- jum Brazylii

Minister Komunikacji, zwrócił się do ministra Spraw Zagr., donosząc że udzieli swego pozwolenia, lotnikom Bossoutrot i Rossi, na wykonywanie lotów ponad terytorjum Brazylii.

Śniadanie na cześć oficerów „Dauntlesa”

Minister Marynarki, wydał śniadanie na cześć oficerów angielskiego statku „Dauntles”, stojącego na kotwicy w zatoce Guanabara. Przed śniadaniem, marynarze angielscy i brazylijscy zrobili wycieczkę, na Corcovado i do różnych piękniejszych punktów Rio de Janeiro. W czasie uczy, wygłoszono toasty, na cześć Brazylii i Anglii.

Uwięzienie dezertera

Uwięziono w Rio de Janeiro dezertera Policji Paulistańskiej, niejakiego José Pereira da Silva.

Czterdzieści i jeden lat służby

Woźny w pałacu Itamaraty, Americo Ventura, który wysłużył jednym ciągiem lat 41, jako woźny w ministerstwie Spraw Zagranicznych, na zlecenie ministra Afrania de Mello Franco, został zwolniony ze służby z prawem do pełnej płacy.

Inspekcja zakładów dobroczyn- ności

Przez ministra Sprawiedliwości, zostali mianowani urzędnicy Sekretariatu Stanu Rio de Janeiro p. p. Manuel de Oliveira Portes i Arthur Marques Lins de Albuquerque, celem inspekcjonowania zakładów dobroczynnych, znajdujących się w tym stanie, a również znajdujących się w innych Stanach, lecz pobierających zapomogi od Rządu Związkowego.

Co ujrzymy w kinematografach w tym tygodniu?

W środę—Remador Wioślarz, niezrównane rysunki reżysa Barbeiro Cyrulik z Sevilli arja z najpopularniejszej opery i Naufragio Amoroso czyli śmierć w przepaściach toniach miłości, Jeanette Mac donald, Jack Oakie, James Hall, William Austin. W sobotę sławny piosenkarz Rint-Tin w Straconej Płodówce, Sentinela Avançada. Film który wprowadził w rozkoszne osłupienie cały świat.

Avenida w środę „Anjo Azul” (Błękitny Anioł) Emil Jannigs i złotowłosa Marlene Dietrich. W czwartek Palacio i Avenida „A Veneza dos Meus Sonhos” (Wenecja miasto moich snów) uroczysto piękny i rzewliwie czuły dramat. W sobotę Palacio i Avenida „Sodas Trahicoiras” (Słodkiwie ścieżki. W niedzielę „Divino Peccado” (Bosko rozkoszny grzech) w obu teatrach. W piątek na żądanie w Palacio „Madame Satan”. W poniedziałek w Avenida „Manequim e Milionarios” (Biedne modelki, pastwą wyuzdanych milionerów).

Rua Desembargador Westphalen, 35
(Dawniejsza Ratclif). Rezydencja, Rua
Assunguy, 87. Curitiba-Paraná. 32-52

Potwory głębin morskich

Odwieczną tajemnicą osłonięty jest świat, pogrążony w odmętach morskich. Co się dzieje w głębinach, dwustu, tysiąca metrów — dokąd nie zdołał dotąd dotrzeć żywy człowiek? Zdawałoby się, że pytanie to na zawsze pozostanie bez odpowiedzi. Atoli, jeżeli wierzyć doniesieniom, pism amerykańskich, niebawem ciekawe oko ludzkie zdolne będzie wejrzeć i do najbardziej przepastnych czeluści wodnych. Oto niejakiemu Mack-Sennet'owi udało się po wielu latach mozolnego trudu, skonstruować aparat fotograficzny, coś w rodzaju „podwodnego kodaka”, za pomocą którego możliwym jest „podpatrywanie” życia mieszkańców głębin morskich.

Odnosne zdjęcia fotograficzne, wyświetlane na ekranie, były wręcz rewelacyjne i wytłumaczyły niejedną objaw, który dotąd pozostawał zagadką. Najbardziej interesujące były szczegóły, dotyczące bytowania ryby olbrzymia, zwanej „miecznik”. Potwór ten, żyjący w wodach podzwrotnikowych, dosięga wielkości 20 stóp i należy do najdziwniejszych okazów fauny morskiej. Urządzając połów na tę rybę, zarzuca się linkę, umieszczając na haku jako przynętę, dużą makrelę lub rybę łatającą, wagi kilku funtów. Miecznika jednak niełatwo dostać na haczyk i silne szarpanie linki nie dowodzi jeszcze, że zwierzę haczyk połknęło. Oto, jak kamera podwodna ujawniła, miecznik pochwytywszy przynętę w szczękę, pęłzi z nią przed siebie, nieraz kilkaset metrów. W końcu polyka rybę wraz z haczykiem, a poczuwszy w żołądku żelazo, wypływa na powierzchnię i daje susa w powietrze. Skoki te powtarzane nieskończoną ilość razy, stanowią poważne niebezpieczeństwo dla łodzi rybackich.

Niemniej ciekawy jest stosowany przez miecznika sposób zdobywania sobie pożywienia. Oto wpada on z nienacką w rój makreli lub innych ryb, pojawiających się w stadach i stara się możliwie największą ich ilość zranić swym groźnym mieczem, poczem zabiera się do pożerania ofiar. Znamienne jest, że w takich biesiadach biorą prawie zawsze udział rekiny, niewiadomo skąd nagle przybyłe.

Od dłuższego już czasu czynione są starania uchwycenia obiektywem kamery podwodnej jednej z najstraszniejszych scen z życia mieszkańców morskich, mianowicie walki wieloryba z jego najgroźniejszymi wrogami, miecznikiem i rekinem, atakującymi olbrzymia wodnego zwykle wspólnymi siłami.

Kanarek śpiewakiem koncertowym.

Przed kilku tygodniami brytyjskie radio zorganizowało koncert, w którym w charakterze solisty występował niezwykle śpiewak. Był nim kanarek, który przy akompaniamencie orkiestry zupełnie zgodnie z

nutami odśpiewał popularnego walca. Koncert ten, transmitowany z wielkiego londyńskiego hotelu „Grosvenor Hotel”, wzbudził powszechny podziw.

Gdy na samym początku walca kanarek nagle urwał, kapela zawałała się na chwilę i niektórzy muzycy już chcieli odłożyć instrumenty, gdy nagle ptak się poprawił i odśpiewał całego walca tak śmiało i poprawnie, jak gdyby wadliwy początek był tylko środkiem zaintrygowania słuchaczy.

Walka z tygrysem na okręcie

Pasażerowie niemieckiego okrętu „Lahn” przeżyli na morzu śródziemnym straszne chwile. W drodze pomiędzy Kairo i Gibraltarem tozległy się nagle wśród nocy rozpaczliwe krzyki marynarza, pełniącego służbę. Jak się okazało, przewożony na okręcie tym z Singapora tygrys, wylał kłatkę i rzucił się na marynarza. Zanim przybiegła pomoc, marynarz już nie żył. Rozpoczęło się dzikie polowanie na pokładzie, w trakcie którego jeden oficer został ciężko poraniony. Wreszcie udało się rozjuszzone zwierzę wpędzić z powrotem do klatki.

Najął mordercę na siebie

NIEZWYKŁA AFERA UBEZPIECZENIOWA

Łódź jest poruszona aferą, która przypomina sensacyjny fragment jakiegoś niezwykłego, sensacyjnego filmu kryminalnego. Mianowicie do policji zgłosił się znany na terenie Łodzi kupiec, Izer Werykier, który doniósł, że bezrobotny, niejaki Adam Włodarczyk, od dłuższego czasu szantażuje go i wyludza pieniądze, grożąc śmiercią.

Natychmiast rozpoczęto dochodzenia, przesłuchano w pierwszym rzędzie Włodarczyka, który złożył rewelacyjne zeznania, tak, że policja początkowo nie chciała im dać wiary.

Zeznania Włodarczyka przedstawiają się następująco: Od dłuższego czasu Włodarczyk był bez pracy i przed paru tygodniami został eksmitowany z mieszkania, wobec czego zamieszkał wraz z rodziną w komórce. Pownego dnia w komórce jego zjawił się Werykier i bez żadnych wstępów wręczył Włodarczykowi 20 zł, podając mu swój adres i prosząc go, aby nazajutrz przyszedł do niego. Włodarczyk zjawił się o oznaczonej porze. W drzwiach Werykier zapytał go, czy jest głodny i wręczył mu 5 zł., polecając pójść do najbliższej restauracji i zjeść śniadanie.

Po godzinie Włodarczyk zjawił się znowu w mieszkaniu kupca. Na stole pojawiła się wódka oraz zakąski. Werykier częstował Włodarczyka, a kiedy ten już śniał na nogach i oświadczył, że więcej pić nie będzie, wyjął z kieszeni rewolwer i oświadczył mniej więcej co następuje:

— Wiem, że pan jest bezrobotny i że nie pan już nie ma do stracenia. Oto rewolwer, niech mnie pan za-

strzeli, za to zostawię panu na stole 500 zł. Ponieważ nikogo niema w mieszkaniu, nikt się o tem nie dowie i będzie pan bezpieczny. Włodarczyk osłupiał. Werykier wręczył mu rewolwer i pieniądze, poczem odwrócił się do ściany i zaczął strzelać. Wówczas Włodarczyk wybiegł z mieszkania i udał się do domu.

Na podstawie tych zeznań policja przeprowadziła natychmiast w mieszkaniu Werykiera rewizję. Okazało się, że Werykier ubezpieczył się niedawno na 105\$000 dolarów. Ponieważ interesy w ostatnim czasie szły mu dosyć kiepsko, chcąc zabezpieczyć rodzinę, początkowo postanowił sam odebrać sobie życie, lecz zabrakło mu odwagi i wreszcie obawiał się, że o ile zostanie stwierdzone samobójstwo, towarzystwo ubezpieczeń apolisy nie wypłaci. Wobec tego postanowił poszukać amatora, któryby za pieniądze podjął się go zabić. Jednakże afera się nie powiodła i Werykier, obawiając się, że Włodarczyk zadenuncjuje go policji, uprzedził go i oskarżył fałszywie o rzekomy szantaż. Po zbadaniu sprawy Włodarczyka policja uwolniła, zaś Werykiera zatrzymała nadal w areszcie.

Nowy potop zwałił się na Chiny.

Tajfun przerwał łamy. — 100 tysięcy zabitych. — Kilka milionów bezdomnych.

Donoszą z Szanghaju, że straszliwy tajfun zniszczył niedawno groble wielkiego kanału w prowincji Kiangsi. Ogromna powódź zalała setki mil kwadratowych gęsto zaludnionego kraju, osiągając rozmiary prawdziwego potopu.

Z Yongczu donoszą, że liczba ofiar powodzi ma wynosić przeszło 100 tysięcy, a liczba bezdomnych kilka milionów.

Ten sam orkan dotarł do Szanghaju i Nankinu, gdzie wyrządził znaczne szkody. Tutaj jednak ofiar w ludziach nie było.

Prowincja Kiangsi w południowo-zachodnich Chinach obejmuje dorzecze rzeki Kan-Kiang na południe od Jang-Tse Kiangu, powodując śmierć dziesiątek tysięcy i olbrzymie straty, dołącza się nowa klęska żywiołowa. Nad nieszczęsnymi Chinami, z jej 400 milionową ludnością, dotknęta nieustającą wojną domową, nekana głodem i zarazą, sprzyśnięta się chyba żywiołowi.

Bandyci i komuniści szaleją w dolinie potopu i nędzy.

Do klęski straszliwej powodzi w dolinie Jang-Tse dołączyła się klęska bandytyzmu, oraz wzmożonej działalności komunistów, którzy dokonywują wielu kradzieży i mordów.

Ostatnio porwano jednego z misjonarzy z misji w St. Columban koło Jokiaków, razem z innymi misjonarzami różnych narodowości. W ręku żywiołów radykalnych w Chinach znajduje się obecnie 17 misjonarzy. Między nimi znajdują się trzy siostry.

Mała rączka Anny spoczęła na jego czole, okrzyk wyrwał się z jej piersi, bo twarz jego była zimna jak lód.

— Ojciec, on nie żyje!

Słowa te brzmiały jak w płaczu, dziwnie tylko, że na twarzy nie pokazała się ani łezka, a rysy były nieruchome.

Staruszek nie zważał na córkę.

— Teraz wiedzo pokaż swoją potęgę — szepnął — teraz przyszedł czas, abym dowiódł, że nawet śmierć mam na usługi.

Wyciągnął z kieszeni flaszeczkę i zbliżył ją do ust Jana.

Łał mu do ust kroplę po kropli licząc na głos.

I Andzia znowu krzyknęła.

Teraz jednak był to okrzyk radości, bo widziała wyraźnie, jak w skamienialem ciele dziwna dokonywała się zmiana.

Zrazu ożywiły się żółte jak wosk rysy twarzy, potem pierś podniosła się w oddechu, a powoli otwierały się powieki.

— Żyje! — rzekł Lankiewicz — tak wiedza jest wielką potęgą!

— Żyje! — zawołała Andzia z szaloną radością.

Czarnoksiężnik pochylił się nad skostniałym Janem i rzekł głośno:

— Janie Sennicki! — bracie w Zakonie!

Oczy Jana ożywiły się, zsiniałe wargi drżały.

— Maniu — szepnął.

Anna odskoczyła i z zaciśniętymi pięściami oparła się o trumnę Kanieckiego.

— On myśli jeszcze o niej — szeptała — ale to daremnie, dla świata on nie żyje, teraz on jest mój!

Czarnoksiężnik wydobyl drugą flaszeczkę.

— Pijcie bracie — rzekł trzymając flaszeczkę przy jego wargach.

Jan usłuchał.

Płyn zdawał się jak ogień działać w jego żyłach, ramiona jego poruszyły się z siłą, ręce chwyciły silnie krawędzie trumny i z całym natężeniem sił podniosły się do pozycji siedzącej.

Z przerażeniem błądziły jego oczy po straszliwej komnacie.

Nie widział Anny, ukrytej trumną Kanieckiego, widział tylko, że musi być w jakimś grobie.

— Gdzie jestem? — spytał słabym głosem.

— W grobowcu rodzinnym Kanieckich — odpowiedział Lankiewicz.

Teraz dopiero widział, że siedzi w trumnie i ujrzał zwiędłe na wpół wieńce oświetlone słabo światłem latarni.

— W letargu? — wykrztusił — żywcem pogrzebany?

— Nie tylko to, bracie — rzekł stary — ale umarliście dla świata i

gdy was teraz znowu na ziemię wyprowadzę musicie na zawsze zerwać z przeszłością.

Jan patrzył na niego zdumiony.

— Maniu, Maniu! — szepnął jeszcze.

Ale czarownik zdawał się nie zważać na te słowa.

— Umarliście bracie — rzekł spokojnie — teraz żyć będziecie tylko

dla wolnomularzy, życie wasze należy do zakonu.

Jan chwycił się za skronie.

— Co się stało? — spytał.

— Stało się to, co się już nie zmieni — odpowiedział starzec. — Mu-

wy zdrowienie i leczenie tak będziesz przeciągał, póki choroba nie stanie się nieuleczalną.

Doktor wzdrygnął się.

Trwało to jednak tak krótko, że minister tego nie zauważył. Raz już wstąpił na drogę zbrodni, a teraz gdy mu uśmiechały się godności, tytuły sława i bogactwa, było mu wszystko jedno, jakich używał środków.

— Jestem na rozkaz eksceleńcy — rzekł z głębokim ukłonem.

Minister klepał go poufałe po ramieniu.

— Spodziewałem się tego, mój kochany. Znamy się już dawno i wiemy, że droga do szczęścia nie zawsze prowadzi przez głód, słońce, równinę, O nie, droga do bogactw i sławy jest pełna przeszkód, które trzeba zwyciężyć.

Doktor spojrział na niego pytająco.

— Rozumię wasze zdziwienie — rzekł minister — dlaczego miałbym ukrywać przed wami prawdę. A więc, jeżeli uważa pan, książę wyzdrowieje, będzie mógł znowu zajmować się sprawami panowania, to moje panowanie się skończy, a moi wrogowie dobiją mnie.

Teraz dopiero wyjaśniło się wszystko Lorencowi.

Minister grał ryzykownie. Tylko choroba księcia trzymała go na jego stanowisku, gdyby książę wyzdrowiał, wezechwladny faworyt runąłby natychmiast, moc jego skończyłaby się.

On, doktor Lorenc, miał pomódz, żeby się to nie stało, był zdecydowanym to zrobić.

Tak bowiem zapewniał sobie świetną przyszłość, widział już w duchu, jak go honorują, jak ma majątek i żonę Marję.

Minister odgadywał jego myśli.

— A więc mogę liczyć na pana? spytał pewny odpowiedzi.

— Oczywiście eksceleńco, co tylko jest w moich rękach, to się stanie mam najgorętsze chęci przysłużenia się waszej eksceleńcy.

Minister był uradowany.

Nareszcie był u celu. Z pomocą młodego lekarza nie bał się nieprzyjaciół swoich.

A wolnomularze, czy ci nie są jeszcze jego niebezpiecznymi wrogami.

Przecie dalej jeszcze walczy z nim ten niewidzialny wróg.

Ale i tu miał widoki zwycięstwa.

Jeśli doktor będzie członkiem zakonu, wtedy on dowie się o wszystkim co mu było koniecznym, aby ostatni cios wymierzyć w łóżę.

Wprzód jednak musiał wiedzieć, kto do łóżę należy. Wszystkich potem skaże na wygnanie, choćby to byli najbardziej poważani ludzie.

Doktor zamyślił się także.

Myślał o żonie ministra, której łaskę postradał.

Znał ją dobrze i wiedział, że ona nie da się przebłagać, nie miał już żadnej nadziei, żeby zbliżenie powtórne mogło nastąpić.

Wiedział też co było powodem tego.

Jan Sennicki zrobił na niej głębokie wrażenie.

Nie było wątpliwości, że on nie wychodził jej z głowy.

Doktor zacisnął pięście i opanował wzburzenie dopiero, gdy minister znowu zwrócił się do niego.

Rozmawiali teraz szeptem, a poznać było po nich, że mówili o ważnych rzeczach.

W niżej ogłoszonych zakładach, które „Gazeta Polska“ poleca Sz. Czytelnikom, można nabywać pierwszorzędne artykuły i po najniższych cenach

WYKONANIE NA MIARĘ “RENNER”

jest wyróżniane przez wszystkie klasy społecznie. Garnitury z materiałów sukiennych wykonujemy w cenie od 125\$000 do 245\$000.
AGENT WYŁĄCZNY
93 Barão do Rio Branco 93
(Róg ulicy Marechal Deodoro)

CURITIBA

BIELIZNA

CASA BRAUN

Dom handlowy, którego specjalnością jest bielizna damska. Posiada własną oficynę krawiecką, w której wykonuje się wszelkie roboty w ten zakres wchodzące.

Rua 15 de Novembro, 2

NUTY — INSTRUMENTY MUZYCZNE. PIANINA, VITROLE PŁYTY

i wszystkie akcesoria w zakresie instrumentów muzycznych wchodzące.

Oficyna do naprawy jakiegokolwiek instrumentu muzycznego.

Praca Dr. Generoso Marques, 62. Curitiba

Casa Hertel

Rury gliniane (Manilhas)

wytwórni Silvio Colle

są pierwsze, które zostały analizowane i aprobowane oficjalnie przez odpow. czynniki Stanu Paraná

Rua João Negrão, 294. Tel. 53

HOTELE

Hotel Guarany, doskonale urządzony i odpowiadający w zupełności wszelkim wymaganiom higieny. Kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne.
Praca da Estação 404 i 422. Telefon 699.

Najlepsze kapelusze męskie po najniższych cenach

ZNAJDZIECIE TYLKO W SKLEPIE

Casa Londres

Rua 15 de Novembro, 229

MEBLE

W zakładzie Carvalho wykonuje się wszelkiego rodzaju meble od zwyczajnych do najwykwintniejszych. Wykonanie solidne, ceny przystępne.

Fabryka: Campo do Paraná. Biuro i depozyt: Travessa Oliveira Bello, 38.

Wielka zniżka cen mebli w fabryce **ALBERTO FOLLONI & CIA.** Praca Zacharias, 21

Meble wszelkiego stylu i gatunku. Meble imitacyjne, pinjorowe i inne po cenach przystępnych wykonuje

CASA DAL STELA

Rua Candido Lopes, 261.

Walizy i przedmioty do podróży i do jazdy konnej

KLEINA & CIA.

Artykuły skórzane, jak czapki, piłki do gry footballowej, tornistry szkolne i wogóle wszelkie artykuły w zakresie tej specjalności wchodzące. Specjalność w tekach

Rua Barão do Rio Branco 358

MODYSTKA

Mme. PIRES Wykonuje pod gwarancją ubrania damskie, hafty oraz wszelkie inne prace w zakresie krawiectwa damskiego wchodzące. Rua 15 de Novembro, 34 — II piętro. Telefon 407.

REFORMA KAPELUSZY

W zakładzie **FRANCINETTI** przerabia się stare kapelusze nadając im elegancką formę nowych za niską cenę 3 milrejsów. Również pierze się i farbuje takowe. Rua Mar. Floriano Peixoto, n. 167.

Restauracja i Kawiarnia

BERTOLINI

u **Ebano Pereira, n. 22**
Ciastka, empady, napoje, najlepszego gatunku i paszteciki, które są specjalnością zakładu.

ZAKŁAD RYMARSKI

Materiał nieprzemakalny t. zw. lona impermeavel do krycia samochodów, obrusy ceratowe na stół, chodniki etc. otrzymali w tych dniach Walter & Cia. — Praca Dr. Generoso Marques, 84 — Telefon 171.

ARTYKUŁY SPOŻYWCZE

W sklepie p. n. Casa Paraná, znajdziecie bogaty wybór artykułów spożywczych piewszej jakości po niskich cenach.
Rua Floriano Peixoto, 789 — Telefon 356.

MASŁO I MLEKO

Masło i mleko świeże posiada zawsze **Leiteria Schaffer**, jedyna, która dwa razy dziennie otrzymuje świeże mleko dla dzieci.

W **Casa de Leite Ignacio Schalmair**, rua Comm. Araújo, n. 115-a

KAPELUSZE

Kapelusze męskie, z zajęcej sierści, wełny i słomkowe, naprawa parasoli i parasolek w kapeluszarni Guimaraes, Rua S. Francisco, 107 (blisko rua Riachuelo).

FARBIARNIE

Farbiarnia parowa „INDIANA“ pierze i farbuje jakiegokolwiek odzieży.
Rua Barão do Rio Branco, 245 — Telefon 1331.

Wykonanie ubrania od 80\$000, uskutecznia się tylko w **Farbiarni Vienna**, Rua Barão do Rio Branco, 341. Pierze się i farbuje odzież po cenach najniższych.

Papierosy SEMILA

PACZKA 300 Rs.

PRZEDSIĘBIORSTWA CIA. VEADO.

Kronika Parańska

Curitiba.

Posiedzenie Związku Dziennikarzy

Dn. 26-go ub. m. w jednym ze salonów Klubu „Curitibano“ odbyło się posiedzenie Związku Dziennikarzy Parańskich. Przed rozpoczęciem obrad p. Rodrigo de Freitas postawił wniosek, by w protokół została umieszczona kondolencja uchwalona przez zebrania z powodu śmierci pułkownika Antonio Ribeiro de Macedo, nestora parańskiego dziennikarstwa. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty. Po dyskusji nad sugestją wielu członków, a odczytana przez p. Aderbala Stressera by stanowisko prezydenta, było kolejno zajmowane w przeciagu dwóch lat przez czterech redaktorów naczelnych, największych dzienników kurytybskich, zmieniających się co sześć miesięcy; propozycja ta, została odrzucona. Przytąpiono do wyborów Prezydium. Prezydentem został wybrany dr. Caio Machado, redaktor naczelnego dziennika „O Dia“. Wicaprezydentem wybrano d-ra Acir Guimaraes; sekretarzami — Romulo Faria, J. Nicolau dos Santos. Skarbnikiem został dr. A. Nacar Correia, jego zastępcą Alcindo Lima. Prokuratorem Saporski Wnuk, a bibliotekarzem — Odilon Negrão. Na posiedzeniu było obecnych wielu polskich dziennikarzy. Członkami tego tak wielce pożytecznego zrzeszenia, są z pomiędzy naszych rodaków — pp. Konstanty Lech, Konrad Sadowski, W. Gr. Kowalski, W. Radomski, J. Cyra-

nowicz i Jan Chorośnicki. Spodziewamy się, że liczba ich wkrótce się przynajmniej podwoi.

Instytut Piękności „Kéwa“

Pod dyrekcją dyplomowanej kosmetyczki, pani Haliny Sadowskiej, która ukończyła odpowiednie kursy w Warszawie, Paryżu, Wiedniu i Berlinie, przy współudziale pani Zdenki Chorośnickiej, został otwarty nowy Instytut Piękności „Kéwa“ przy ul. Ermelino de Leão 19, telefon 152. W czwartek dn. 24-go odbyła się demonstracja aparatów i zabiegów przy ubrzejmej obecności reporterów i dyrektorów wielkich dzienników kurytybskich. Polska prasa była reprezentowana przez „Gazetę Polską“ i „Polską Prawdę“, a zebranie zaszczylił p. Jan Wiktor Król, obecny kierownik Konsulatu R. P. Obecni dziennikarze, zachwyceni fachowymi wiadomościami pani Haliny Sadowskiej, a również chcąc poprzeć kolegę, redaktora naszego czasopisma, który jest w tej sprawie zainteresowany, umieszcili o tem kilkakrotnie wzmianki bardzo pochlebne. W sprawozdaniach szanownych kolegów zaszła jednak pewna pomyłka. Instytut „Kéwa“ nie jest pierwszym tego rodzaju w Kurytybie. Znana kalotechniczka, p. Urbanowa, posiada w Palacio Avenida, podobny zakład pod firmą „Melani“. Ponieważ sama sprawiedliwość, która jest naszą maksymą przewodnią, nakazuje nam skonstatować ten fakt, czynimy to z wielką satysfakcją, tem bardziej, że panie prowadzące Instytut „Kéwa“, żywią szczerą życzliwość do właścicielki „Instytutu Melani“, a sądząc z nawału pracy i wielkiej ilości klientek, odwiedzających Instytut „Kéwa“, że nie będą mogły nastąpić robocizny; naturalnie będą (Dokończenie na ostatniej stronie)

LEITERIA DELICIOSA

Rua 15 de Novembro, 141

Specjalność: pasteis, empadas e bolos de camarrão.

ROZDZIAŁ XXV.

W grobie o północy.

Z wieży kościelnej wybiła północ.

Ciemna noc roztaczała się nad zamkiem i masteczkiem, i jakkolwiek burzy nie było, to przecie śnieg padał tak gęsty, że nie było widać świata o kilka kroków przed sobą.

Cichy cmentarz przykryła przyroda białym całunem, iskrzący śnieg leżał na grobach i krzyżach, zielone gałęzie świerków i sosn, zdawały się łamać pod jego ciężarem.

Wtem po przez równinę przesunęła się ciemna postać, a za nią druga mniejsza. Owinięte w długie, szerokie płaszcze ale nie trudno było poznać, że był to mężczyzna i kobieta.

Stanęli chwilę przed bramą, potem szli dalej wzdłuż muru do bocznej furtki, która również prowadziła do wnętrza cmentarza.

— Andziu, klucza! — ozwał się chrypliwy głos.

— Proszę ojca — odpowiedział przyjemny głosik — O Boże, żebyśmy się tylko nie spóźnili.

— Ależ Andziu tak mało mi ufasz! Mówię ci przecie, że on jeszcze leży w letargu, lecz już czas go zbudzić, żeby nie cierpiał.

Smukła postać stała już koło drzwi. Furtka otworzyła się skrzypiąc, oboje znajdowali się na cichym cmentarzu.

Właśnie przebrzmiało dwunaste uderzenie zegara wieżowego i strasznie było między tymi kopcami, gdzie spali umarli.

Ale ci nocni wędrowcy nie zważali na to.

Szli szybko a ostrożnie wzdłuż wewnętrznej strony muru, aż dotarli do głównej bramy.

Przedmioty wyróżniały się słabo wśród nocy.

Ujrzeni budynek, podobny do kaplicy, grobowiec rodziny Kanieckich i tam skierowali swe kroki.

I znowu chrząst klucza w zamku, teraz ciszej niż przedtem, drzwi grobowca otworzyły się i zamknęły się znowu i para ludzi znikła pod ponurem sklepieniem.

Teraz zapłonęło światelko.

Zaświecono latarnię.

Światło było oświecone dziwnie trną głowę, zdawało się, że sama śmierć błąka się po grobowcu.

Był to znany nam Lankiewicz, czarnoksiężnik, a obok niego jego córka, która właśnie w tej chwili wdzięcznym ruchem rozpiniała płaszcz.

Podniosła białe pełne ramiona, przez chwilę widać było jej cudne anielskie rysy, lecz gdy ręce opadły, miała już twarz okropnie brzydka.

Co za dziwna zmiana!

Staruszek nie zważał jednak na to, tylko zbliżył latarnię do płyty kamiennej, przykrywając wejście do grobowca.

— Hm, to będzie ciężko! — mruknął do siebie.

— Ojcie — rzekła Andzia — przeciwnie, to pójdzie łatwo. Ten kamień kręci się na osi, jeśli się zdejmie te wieńce tam, to z łatwością kamień usuniemy.

— Skądżeś ty się o tem dowiedziała?

Andzia wzruszyła ramionami.

— Prędko tato, — odparła — kto wie, czy on już nie potrzebuje naszej pomocy, o mój Boże, gdy pomyślę, że on tam może już się zbudził, to mało nie oszaleję.

Ostatnie słowa mówiła tak cicho, że ojciec ich nie słyszał.

Usuwał teraz wieńce.

Teraz usiłował podnieść ciężki kamień.

Andzia przyskoczyła mu z pomocą i silnie pomagała. Kamień podnosił się powoli.

Płyta stała pionowo.

Oboje spojrzeli do środka i w świetle latarni widzieli trumny.

Wąskie schodki prowadziły na dół.

Stary spojrzął na nią. Twarz jej, teraz taka brzydka, nie okazywała żadnego wzruszenia.

Piękna jej postać, kufa jakby z kamienia, z pewnością nie doznawała trwogi na widok trumien oświeconych przez latarnię czarnoksiężnika.

Stary kiwnął głową zadowolony i schodził przez schodki a za nim jego córka.

Oboje stali teraz w obszernym grobie, na prawo i na lewo stały trumny, a tuż przed nimi najwspanialsza, kryjąca ciało Kanieckiego.

Przenikająca woń zwędzonych kwiatków napędzała straszliwy ten obzar; pochodziła ona z wieńców leżących na grobie Jana.

Lankiewicz zbliżył się do trumny i szybkim ruchem ręki strącił je na ziemię.

— Trzymaj latarnię, Andziu — rzekł — muszę odrubować śrubki.

Dziewczyna wzięła latarkę.

Dziewicza jej pierś falowała ze wzruszenia, zdawało się, że chodzi tu o jej życie.

Ale brzydka twarz była nieruchoma, i na niej nie było śladu wzruszeń.

Tymczasem ojciec jej rozpoczął dzieło.

Używał stosownego narzędzia i pracował w pocie czoła.

Dwie śrubki były już odkręcone, gdy stary przerwał.

Wtedy Andzia wzięła od niego instrument i oddając ojcu latarkę, prowadziła dalej robotę.

Okazywała niezwykłą siłę, od czasu do czasu szeptały jej usta:

— Raz już uratowałam mu życie, gdy dusił się w trumnie, teraz drugą taką samą wyrządzam mu przysługę.

— Andziu — upominał ojciec — nie spiesz się tak moje dziecko, bo sobie zaszkodziś!

Ale dziewczyna nie odpowiedziała, małe białe rączki pracowały szybko dalej, brzęcząc padała śrubka za śrubką na ziemię aż skończyła.

— Trumna otwarta — rzekła — niech mi tato pomoże zdjąć wieko.

Staruszek przystąpił.

Natężył wszystkie siły, Andzia pomagała dzielnie i powoli podnosiło się wieko trumny.

Szybko podniosła Anna latarnię z ziemi i oświeciła twarz trupa.

Jan Sennicki leżał tu cicho i spokojnie z uśmiechem na ustach.

Dr. Andréa Dó

adwokat i tłumacz publiczny

BIURO: São Paulo. Rua Direita, 6.
SPRZEDAJE TERENY, SZAKRY i t. d.

Collegio „Novo Atheneu“

Dyrektor: Profesor ELYSIO DE OLIVEIRA VIANNA
nauczyciel francuskiego w Gimnazjum Parańskim.

INTERNAT I EKSTERNAT

Kurs początkowy, gimnazjalny i handlowy — Daktylografia. Korepetytorzy dla uczniów gimnazjalnych.
Kurs gimnazjalny w 3 latach dla młodzieńców 18-letnich lub starszych.
Lekcje DZIENNE I WIECZOROWE
RUA AQUIDABAN, N. 107 i 278.

POMADA „MINANCORA“

(Nazwa i marka zarejestrowane)

Aptekarza E. A. GONÇALVES, JOINVILLE,

dyplomowanego przez Fakultet Medycyny w Rio de Janeiro i Uniwersytet w Coimbra

JEST IDEALNA. Jest to wielka spuścizna, przekazana terapeutce dermatologicznej po 20 latach grzecznych dociekań. LECZY RANY JAKIEGOKOLWIEK RODZAJU, ZADAWNIONE LUB ŚWIEŻE, tak u ludzi, jak i zwierząt, oraz dolegliwości skóry i głowy, jak wrzody, wypryski, pryszczki, świerzb, oparzelizny, strupy na głowie, wrzody natury syfilitycznej i o charakterze raka, odmrożenia, pocienie się nóg, piegi na twarzy i t. d. i t. d. Jest niezbędna dla fotolistów oraz dla pań, jako podkład pod puder i do udelikatnienia skóry. Apteka Cruz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła tą pomadą ranę, której nawet preparatem 914 nie zdołano wyleczyć. — Wszędzie miały miejsce fakty prawie cudownego wyleczenia tą pomadą. Gdziekolwiek tylko ukaże się „Minancora“, wszystkie inne pomady ustępują z handlu. Sze reg wyleczeń ta pomada powoduje, iż jej reputacja oraz zapotrzebowanie rosną z dniem każdym. Kiedy wszyscy poznają jej zalety, zatrzymuje ona w całej Brazylii. Pani Karolina Palhares w Joinville jednym tylko pudełkiem wyleczyła się z rany, która dokuczała jej przez 9 lat. Mamy dowody setek takich wyleczeń!!!
Pomada „MINANCORA“ jest już przyjętą w wielu domach zdrowia i w jednej z wielkich klinik lekarskich. Zatwierdzona 31-8-915, pod nr. 97.

Wyleczenie z pijaństwa następuje po użyciu jednej tylko flaszeczki „Remedio Minancora contra embriaguez“

Lekarstwo to przywróciło szczęście w wielu rodzinach, które żyły w największej nędzy, spowodowanej przez ten smutny nałóg. Zatwierdzone przez D. N. S. P. 30-6-915, pod nr. 87.
Otrzyma 2:000\$000 ten, kto na podstawie dowodów wskaże Edwardowi A. Gonçalves w Joinville (Santa Catharina), Apteka Minancora, podrobaczy. Na żądanie wysła się listę cen.
SPRZEDAŻ WE WSZYSTKICH DROGERIACH I APTEKACH ORAZ W DROGERIACH, rua 7 de Setembro, Rio de Janeiro.

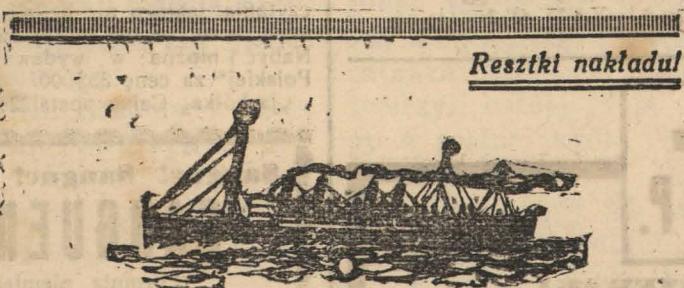


Palenie
i mienienie
TODESCHINI
& IRMÃOS

Av 7 de Setembro, 243 i 245
CURITYBA.

NADZWYCZAJNIE WAŻNE!

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, naftę, otręby, ryż, wódkę, oraz najrozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!
Władysław Józef Brzeziński.



„KARTKI Z PODRÓŻY“ — Praca podróżnicza o Afryce Północnej i Saharze z 42 ilustr. zlp. 6.00
W oprawie płóciennnej ze złoceniami zlp. 10.00
„NAJWIĘKSZE WINNICE AFRYKI“ zlp. 1.00
„Z KRAINY STEPÓW, PIASKÓW I DAKTYLI“ zlp. 1.50
„W KRAJU OLIVKI I DRZEWA FIGOWEGO“ zlp. 2.50
„NA MORZE! GDAŃSK-GDYNIA“ zlp. 6.00
Na papierze puszystym w oprawie płóciennnej ze złoceniami zlp. 2.00
„DANZIG UND GDYNIA“ zlp. 3.50
W oprawie płóciennnej zlp. 3.50

Powyższe prace drukowane p. LESZKA GU-
STOWSKIEGO są jeszcze w ograniczonej ilości egzemplarzy do nabycia. — Do cen wymienionych dochodzi opłata portowa.

KSIĘGARNIA „KUPCA“
Poznań, Wielka 10
P. K. O. Poznań 212-857.

Resztki nakładu!

Przybyła z Europy francuska profesorowa z wydziału nauk w Rosji i Polsce, z praktyką przeszło 20-letnią, udziela lekcji języka francuskiego najlepszą metodą BERLITZ i przygotowuje uczniów do egzaminów. Informacje: Telefon nr. 1 114 Rua Aquidaban nr. 842.

BIURO INKASOWANIA

Ul. Ermelino de Leão 15
Przyjmuje wszelkie przeписы ziemi do wartości 1:000\$000 po cenie 15\$000. Załatwia się wszelkie kontrakty prywatne oraz papiery ślubne. Pobiera się różne dokumenty drogą polubową lub sądową. 24—St.

Uterogenol
Dokładne lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

AKUSZERKA

LEOKADJA DYMIŃSKA

Przyjmuje wezwania o każdej porze

Rezydencja: ul. Bandeirantes n. 257

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz-Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku. Płombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. Ceny przystępne. Rua Riachuelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.

PORADY DARMO

Od 9-iej do 11-iej rano i od pół do 3-iej do 5-iej po południu. Porady płatne od 3-iej do 4-iej po poł., w niedzielę od 10-iej do 11-iej

UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego długoletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janeiro. Klinika ogólna, choroby pań i dzieci, pomoc przy porodach, operacje dróg moczowych, stosowanie promieni ultrafioletowych, śnieg węglany do leczenia ran, choroby skóry i t. d.

KONSULTORIUM: Farmacia Stelfeld (filja) Rua Comendador Araújo n. 61 — Telefon n. 528
REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro Franco n. 73 — Telefon n. 869.
Uwzględnia z największym pospiechem wezwania o jakiegokolwiek godzinie w nocy.

Tłumacz publiczny przysięgły

podejmuje się również prywatnie tłumaczenia z języków: francuskiego, angielskiego, niemieckiego, włoskiego, hiszpańskiego, polskiego, rosyjskiego i łaciny na portugalski i odwrotnie. Wiadomości udziela się w Red. Gazety Polskiej.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier „balas“ we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N. 555 Kurytyba-Paraná-Brasil. Telefon Nr. 12 — 70.

Magnezja płynna
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka

AFFONSO P. ETZEL

CHIRURG - DENTYSTA

Wykonuje szybko i z pełną świadomością rzeczy wszelkie prace w ten zakres wchodzące, podług najnowszych metod.

Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu

CENY SKROMNE

Wykonuje się wszelkie roboty chemiczne i proteiczne pod gwarancją.
Konsultorium i rezydencja: Rua Marechal Floriano Peixoto n. 658 — 1-sze piętro (w kamienicy p. Józefa Kłosa).

Porady: od 9—11 i od 2—5 1/2.
Specjalne godziny dla pracowników Godziny nocne.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaiso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espírito Santo de Pinhal, Jaiti, Mococa, Ourinhos, Paranaguá, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15. DE NOVIEMBRO, róg ul. 1.º de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa,
i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filii własnych i agentów rozgałęzionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przekazy pieniężne w złotych polskich, t. j. załatwia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3968

ZAKŁAD FRYZJERSKI

SALÃO ANTISEPTICO IDEAL

UL. MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 143 — Telefon 156
Między ul. 15 de Novembro i Marechal Deodoro

DLA PANÓW I PAŃ

Golenie rs. 600
Strzyżenie rs. 1\$500
Strzyżenie dla pań rs. 1\$500

MASAŻE

Wschodni rs. 3.500
Elektryczny rs. 1.500
Promienie ultrafioletowe rs. 1.500
Pełny masaż rs. 2.000
Mycie głowy rs. 1.000
Manikura rs. 2.000

PRACOWNICY

BRAZYLJANIE

POLACY

NIEMCY

ROSJANIE

WŁOSI

Wykonuje się prace na żądanie w domu

Właściciel MICHAŁ PITAK

Na choroby oczu
Collyrio Amarello
DE CHAVES

DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT
UNIAO DA VICTORIA — Paraná.



Fabryka Obuwia
ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba — Paraná

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

oczekujących nikt nie może przetrwać w środku. Cena za 100 sztuk
Polskie bibuły do papierosów 200 reisów książeczka, zaś z przesyłką 100
książeczek 14\$000. Maszynka do robienia papierosów 1\$000.
MAURICIO STADLER
PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH
RUA S. CAETANO 208 S. PAULO, Cap.
Potrzebujemy agentów i przedstawicieli.
AMATORZY PAPIEROSÓW WIEDZA
— TUTKI PAPIEROSOWE —
o przyjemnym, higienicznym, nieszkodliwym paleniu i używają

CENY OGŁOSZEN.

Za jeden centymetr na stronach 7, 8 i 9	\$600
Na 4, 5, 6, stronie za centymetr jednolatomowy	\$1000
Na 3 i 10 stronie	\$1500
Na drugiej stronie	\$2500
Na pierwszej stronie	\$3000
Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz	200\$000

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLII”.

GAZETA POLSKA
W BRAZYLII

Kierownik KAZIMIERZ OŁDANOWSKI.

CENY OGŁOSZEN.

Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonialne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie	
Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25 raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent niższe za każdy raz	

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry

Administrator Sekcji w S. Paulo; J. M. HOLESKI.

Instytut Piękności „Kéwa”

(Dokończenie z 4-ej strony).

da odsyłać część publiczności do zakładu, naszej sympatycznej Rodaczki, której tak panie z nowozałożonego zakładu, jak i redakcja życzą jak najlepszego powodzenia. W najbliższej przyszłości, piszący tych słów parę sprostuje pomyłkę kolegów w portugalskich dziennikach, którymi w tym miejscu niech mi będzie wolno, złożyć najszczerze podziękowania za tak bezinteresowne, zajęcie się nowopowstającą instytucją. Również

zaznaczając, że z powodu niebywalej drożyzny, kosmetyków, sprowadzanych wprost z Paryża z tamtejszego, najświetniejszego na świat cały „Instytutu Kéwa”, ceny są tylko przystępne dla zamożnych osób, których zresztą niebrak w kulturalnej części, naszej kolonii. By móc jednak pomóc mniej zamożnym, redakcja wzorem dzienników brazylijskich, otworzy osobny dział, pod tytułem „Poradnik Kosmetyczny” w którym dyrektorka Instytutu dawać będzie bezpłatnie naturalnie, wskazówki, dla osób któreby się zgłosiły imiennie lub

pod pseudonimem, z zapytaniem o poradę, do Instytutu Kéwa.
J. Ch.

Polacy wybrani na przodujące stanowiska.

Zostało założone w dn. 24-ym lipca r. b. Towarzystwo Hipiczne, pod nazwą Sociedade Hippica Paranaense, do którego na tychmiastowo, przystąpiło z górą 100 u członków. Na walnym zgromadzeniu, dn. 25-go września, wybrano przez aklamację, naszego sympatycznego ziomka Stanisława hr. Krasickiego prezesem Towarzystwa, a p. Augusta J. Kaweckiego dyrektorem generalnym. To odznaczenie naszych Rodaków, świadczy o coraz więcej wzrastającej powadze żywiołu polskiego w Kurytybie. Redakcja składa obu Szanownym Panom, swe życzenia, z powodu tak zaszczytnego wyboru, na tak wybitne w To-

warzystwie stanowiska, wyrażając im przy tej sposobności szczerą wdzięczność, za tak piękne przedstawianie Polski, na obczyźnie.
Jan Chorośnicki.

Argentyna

Oszczędności na pocztę.

Wprawdzie mieszkańcy Argentyny nie są zadowoleni, z powodu bardzo wysokiego porta i niezwykle wysokich kar, za listy nieopłacone, lub nawet niedostatecznie opłacone, przyznać jednak należy, że administracja pocztowa jest znacznie lepsza, niż za poprzednich rządów. Z relacji zdanej przez porucznika Thorne, ministrowi Spraw Wewnętrznych, wynika, że Zarząd Poczty, w przebiegu miesiąca, które upłynęły od dnia 1-go stycznia b. r. zaoszczędził..... 1.695 965 pezów przez ograniczenie niepotrzebnych wydatków.

Sprawozdawca przypuszcza, że w ciągu roku będzie można zaoszczędzić 4 miliony.

Szkolnictwo.

Według ostatnich obliczeń, na terenie całej Argentyny, znajduje się obecnie 2,108.286 dzieci, podlegających przymusowi szkolnemu. Mimo tego przeszło 510 tysięcy nie pobiera nauki, z powodu braku dostatecznych uczelni, lub zbyt odległego położenia szkół od miejsca zamieszkania dzieci.

By być bliżej kraju...

Dzienniki riockie donosily niedawno, że wygnany z Argentyny, były prezydent tejże republiki, dr. Marcelo T. de Alvear, zamierza udać się do urugwajskiego miejsca kąpielowego Piriapolis, by móc być bliżej ojczyzny, a w razie otrzymania pozwolenia na powrót, dotrzeć tam, jak w najkrótszym czasie. Przyjaciele byłego prezydenta, potwierdzają obecnie, prawdziwość tej wieści. Dr. Marcelo, zapytywany przez dzienniki, oświadczył że nie jest kandydatem, do prezydentury, gdyż nikt go jako takiego nie postawił, a przecież sam, nie może wysuwać swej kandydatury.

Umorzenie pożyczki 50 milionów dolarów.

Ministerstwo Skarbu, donosi, że pożyczka 50 mil. dolarów, dzięki ofiarności banków, zakładów ubezpieczeniowych i osób prywatnych, będzie mogła być umorzona, w dn. 1-go października, t. j. w dniu swej płatności. Pomimo że, sfery finansowe amerykańskie, ofiarowały się same z propozycją, przedłużenia terminu, parowiec „Northern Prince”, wyruszy w tych dniach w drogę do Nowego Jorku, wioząc ładunek 10-ju milionów dolarów w złotych, przeznaczonych, na jedną z rat, mających umorzyć, wspomniany dług.

Sprzeda się

w CONTENDZIE 11 akrów dobrej ziemi z lasem i 5 akrów pastwiska ze stodołą i t. d., razem lub osobno. Cena niska i zapłata ułatwiona. Po wszelkie informacje zwracać się do p. J. Ziolkowskiego w Contendzie lub do p. Urbanika przy ulicy Alameda Alameda D. Julia Costa, nr. 547 w Kurytybie. 38—40

Tylko za 35\$000.

Rocznik z 1930 roku „Jaskółki” 12 pięknych egz. z całego roku, w których czytelnik znajdzie tyle dobrego materiału do czytania, jakiego nie będzie miał w książkach nawet za 100 mil. dolarów zakupionych. Nabyć można w wydawnictwie „Gazety Polskiej” za cenę 35\$000.
„Jaskółka”, Caixa postal 2295 — S. Paulo

Sanguel! Sanguel! Sanguel!
SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziaływa następująco:
1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwa zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalcza radykalnie przynębienie nerwowe i podnieca chęć do życia.
4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
5) Oświeca całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciąża krwi.
Choroby raka można uniknąć, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.
Kalcium rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcium i dzięki temu można uniknąć raka.
Sanguenol jest to wynalazek naukowy.
Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.
Do nabycia w całej Brazylii.

Upraszamy naszych Szanownych Prenumeratorów o możliwie najszybsze uregulowanie zaległej prenumeraty.

Villa Perdizes

Tereny na loty w odległości 10 minut od linii tramwajowej

Sprzedaje się na długoterminowe spłaty

Informacji udziela C. S. WOISKY

RUA 15 DE NOVEMBRO, 229.

38 41

CASA DO POVO

S. PAULO

CURYTYBA

OLBRZYMI WYBÓR NOWYCH TOWARÓW OTRZYMAŁ NAJPOPULARNIEJSZY MAGAZYN

CASA DO POVO

ZA POŚREDNICTWEM SWEGO DOMU W S. PAULO

Te towary sprzedają się po niebywale tanich cenach
Oto najświeższe nowości w Etaminach i Wualach!

PROSZĘ CZYTYĆ Z NAJBACZNIEJSZĄ UWAGĄ!

Etamina gładka, różnobarwna	1\$600	Kreton lniany żółty szer. 1m60	3\$800
Etamina fantazyjna	1\$300	Kreton półlniany, szer. 2m25	4\$300
Etamina czarna i biała, sześć odmian	1\$500	Kreton lniany	6\$500
Vual, najdelikatniejsza wspaniała odmiana	2\$000	Koldra na pojedyncze łóżko	5\$000
Vual, bardzo delikatny w kwiatki	2\$500	Koldra z barchanu	9\$000
Vual szwajcarski, ostatnia kreacja	2\$800	Koldra lniana	12\$500
Kattun	\$800	Koldra szeroka	16\$500
Zefir na koszule	\$900	Koldra z barchanu	13\$000
Kratka	1\$300	Ręczniki	1\$500
W prążki	1\$000	Prześcieradła kąpielowe	5\$000
Opalina w piękne barwy	1\$600	Pończochy damskie bawełniane	\$800
Opalina szwajcarska, metr szeroki	3\$800	„ „ „ fill d'Ecosse	1\$400
Opalina jedwabna	4\$500	„ „ „ z obramieniem	3\$500
Materiał na firanki	1\$500	„ „ „ jedwabne	2\$500
Materiał na dekoracje	1\$500	„ „ „ jedwabne dla dzieci	1\$400
Perkal, wielki wybór, począwszy od	1\$300	Skarpety bawełniane	1\$000
		Skarpety w prążki	1\$000
		Skarpety fille d'Ecosse fantazyjne	2\$000

JEDWABIE

Chantung w prążki	8\$500
Chantung w kratkę	7\$500
Jedwab do prania różnobarwny	4\$800
Cordona, 24 odcienie barw, szer. 90 cm.	9\$500
Bielizniane (Toile de Soie)	11\$000
Krepa Marokańska	10\$000

BAWEŁNA, PERKAL, KOLDRY

Bawełna, 10 metrów	9\$000
„ „ „ szerokość 2 m	33\$000
Perkal „Ave Maria” 20 jardów	23\$000
Perkal „24 Października”, 20 jardów	26\$000
Perkal 10 jardów	13\$500

Artykuły dla oblubienic:

Mamy wielki wybór przyborów ślubnych jak girlandy, welony, białe pończochy, jedwabie na sukienki ślubne począwszy od 4\$500 za metr i wiele innych.

RESZTKI!

Największy wybór na tutejszym rynku. Dla odsprzedających poważne zniżki. Zamówieniom z prowincji winny towarzyszyć pieniądze i opłata pocztowa.

ZWRACAĆ SIĘ DO WŁAŚCICIELA POD ADRESEM:

José Jazigi & Cia.

Praça Coronel Enéas (dawny da Ordem)

38—41

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Kolegium im. Henryka Sienkiewicza w Kurytybie niniejszem podaje do wiadomości, że egzaminy końcowe w Kolegium odbędą się w następującej kolejności:

24 października godz. 8 do 12 ej matematyka piśmienna po polsku na wszystkich kursach.
26 października godz. 8 do 12-iej portugalski piśmienny na II im i III-im kursie.
26 października godz. 8 do 12-iej polski piśmienny na I-ym kursie.
26 października 1 do 4-iej polski piśmienny na II-im i III-im kursie.
26 października 1 do 4-iej portugalski piśmienny na I-ym kursie.
27 października przedmioty polskie i portugalskie na I-ym kursie.

28 października przedmioty polskie i portugalskie na II im kursie.
29 października przedmioty polskie i portugalskie na III im kursie.
31 października godz. 9-ta nabożeństwo. Wieczorem godz. 7 m. 30 popis w sali Związku Polskiego, oraz rozdanie świadectw.

Rodziców uczniów Kolegium i osoby interesujące się sprawami szkolnymi Zarząd uprasza o łaskawe przybycie na egzaminy. Szczegóły programu popisu Zarząd Kolegium poda w swoim czasie w prasie.

Za Zarząd Kolegium
(Wł. Radomski) Sekretarz.



JÓZEF OLSZEWSKI

zmarł 15-go lipsa b. r., w Guaporé, Stan Rio Grande do Sul, po dziewięciodniowej ciężkiej chorobie, osieracając 7-ro dzieci, 42 ch wnuków i 2-ch prawnuków.

Zmarły liczył 76 lat. Zmarłych ostatnich 42, przeżył w Brazylii. S. p. Józef został zaopairzony, na ostatnią drogę, S. S. Sakramentami, a pogrzeb odbył się dr. 19-go lipca, przy licznych współudziałach krewnych, znajomych i przyjaciół, którym w tem miejscu składa serdeczne dzięki i staropolskie: „Bóg zapłać”
JÓZEF PAWLAK.

„DEMOCRATA”

PIWO „JASNE” SPRZEDAJE BROWAR „ATLANTICA” ZA 12\$000 CAŁY TUZIN.